



**Olbrzymi strejk w Łodzi:** Wobec braku pracy robotnicy emigrują masowo z Łodzi.

peliny", które jednak z tą samą systematycznością ulegają katastrofom i giną.

Przed kilku dniami ofiarą katastrofy stał się balon wojskowy „Schütte Lanz”, który wyjechał z hangaru w Scheidemühl. Przybył on pod Berlin na stare pole wzlotów, gdzie opadł celem zasilenia się gazem. 250 żołnierzy na zmianę trzymało balon na linach, prócz tego był on umocowany kotwicami.

Koło południa, kiedy praca szła w całej pełni, słońce, które zajaśniało, rozgrzało powłokę balonu, gaz się rozprężył, a nagle powstały podmuch wiatru uniósł balon w górę około 30 m. Robotnicy wystraszeni powyskakiwali z gondoli, gdzie pracowali. Żołnierze, przy powtórnym uderzeniu wiatru przestraszeni, popuszczali liny. Balon wyrwał się i poleciał. Jeden z żołnierzy, który nie puścił na czas liny, spadł z wysokości 30 m. i poranił się bardzo. Drugi żołnierz, trzymając się kurczowo liny, został uniesiony na wysokość 200 m. i wtedy straciwszy przytomność spadł, zabijając się na miejscu.

Balon błąkał się kilka godzin po okolicy, wreszcie opadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie.

## Olbrzymi strejk w Łodzi.

Polski Manchester, Łódź, jest znowu widownią olbrzymiego strejku, ścierania się kapitału z pracą. Walka ta, powiedzmy żywiołowa, powtarza się ciągle, ale zawsze ze szkodą dla tych, którzy właściwie powinni z niej odnieść korzyść. Porozumienie pomiędzy pracodawcami i pracującymi powinno zawsze nastąpić i to za cenę obopólnych ustępstw.

W ciągu paru dni pozostało bez pracy około pięćdziesiąt tysięcy robotników. Tam, gdzie przed kilku dniami panował ożywiony ruch i mrówcza praca, tem dziś zupełny zastój i śmiertelna cisza.

Jest to tragiczna sytuacja, powodująca nieobliczalne szkody zarówno dla przemysłu, jak i samych

Nie wdając się w szczegółowe badanie przyczyn obecnego strejku, trzeba skonstatować, że przyczyną jego była w pierwszym rzędzie nie pozostająca w żadnym stosunku do zarobków robotniczych drożyzna mieszkań, artykułów spożywczych i wszelkich przedmiotów pierwszej potrzeby, co zresztą jest łatwo zrozumiałem w tego rodzaju środowisku, jak Łódź.

To też do zażegnania obecnego przesilenia strejkowego, które teraz, gdy na każdym polu widzimy zastój i niepewność, staje się prawdziwą klęską, są niezbędne obopólne ustępstwa i wyrozumiałość. Na tym pomoście ugruntować się powinien wzajemny stosunek obu stron, które jedna bez drugiej obejść się nie mogą i które w każdym zdrowym społeczeństwie muszą zgodnie współdziałać ze sobą.

## Praca kobiet na wsi.

(Do ilustracji na str. 9).

Przed kilkunastu dniami odbyła się doroczna rada ogólna Tow. Kółek rolniczych w Złoczowie. Bardzo licznie w b. r. reprezentowane były na niej Kółka kobiece z powiatu krosieńskiego. Delegatki przybyły w pięknych malowniczych strojach ludowych. W obradach wzięły kobiety żywy udział i interesowały się bardzo poruszonemi w dyskusji sprawami. Po ukończeniu obrad zwiedziły Podhorce i Lwów.

Ilustracja nasza przedstawia delegatki z krosieńskiego wspólnie z członkami Zarządu głównego oraz urzędnikami i urzędniczkami biura, które się przyjęciem kobiet w Złoczowie i Lwowie zajmowało.



**Olbrzymi strejk w Łodzi:** Ulica Piotrkowska, główna arteria polskiego Manchesteru.

robotników, skazanych na głód i nędzę. Należy też mieć nadzieję, że obie strony dojdą wreszcie do porozumienia i zakończą tę ciężką dla społeczeństwa walkę. Jest to koniecznością zarówno dla pracujących, jak i fabrykantów. Cóż bowiem zrobi fabrykant, jeśli nie będzie miał rąk do pracy?



Robotnicy opuszczają fabrykę.



**Olbrzymi strejk w Łodzi:**

Policja pilnie strzeże wejść do fabryk.